

Chory system

18 listopada 2017

W Polsce brak pomocy dla dzieci i młodzieży z problemami psychicznymi. W kolejkach na oddział psychiatryczny czekają ponad pół roku.

Jak pisze „Rzeczpospolita”, czasem kolejka jest tak długa, że dziecko przed terminem hospitalizacji, nie doczekawszy pomocy, targa się na własne życie. System psychiatrycznej opieki dla dzieci praktycznie w Polsce nie istnieje. W niektórych miastach młodzi ludzie czekają na przyjęcie na odpowiedni oddział pół roku lub rok.

Specjalistów od psychiatrii dziecięcej jest w kraju bardzo niewiele. W woj. lubelskim jest trzech takich lekarzy, a w opolskim czterech, dlatego oddziały psychiatryczne są przepełnione. Nawet pacjenci w sytuacji zagrożenia życia nie są tam bezwzględnie przyjmowani.

W całej Polsce są tylko trzy ośrodki leczenia nerwic u dzieci, dlatego często mali pacjenci trafiają do szpitali oddalonych o kilkaset kilometrów od rodzinnego domu.

Przepełnienie to także efekt zamknięcia wielu oddziałów z powodu braku lekarzy. Tak stało się w Radomiu. Z danych Naczelnej Izby Lekarskiej wynika, że w Polsce jest obecnie 441 psychiatrów dziecięcych, z czego 46 proc. ma ponad 50 lat.

Źródło: NowyObywatel.pl